Opłata pocztowa uiszczona ryczałtowo.

# MIESZCZANIN POLSKI

Tygodnik chrześcijańsko-narodowy społeczny i polityczny poświęcony sprawom rzemiosła, kupiectwa i przemysłu.

CENA 20 groszy

Rok I. W Krakowie, niedziela, 5 marca 1939 r. Nr 5.

## O reformę Izb rzemieślniczych

I. Minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman, w swoim programowym przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu Komisji budżetowej Senatu, — które w obszernym streszczeniu podaliśmy w poprzednim numerze „Mieszczanina Polskiego", a w dzisiejszym wydaniu na innym miejscu omawiamy jeszcze niektóre jego ustępy, — podniósł potrzebę reformy Izb rzemieślniczych i zakreślenia im właściwych zadań do spełnienia i celów do osiągnięcia.

Konieczność reformy Izb rzemieślniczych pozostaje w najściślejszym związku ze zmianą organizacji i rozszerzeniem zakresu uprawnień cechów rzemieślniczych, przewidzianych przez ustawę z dnia 8-go sierpnia 1938 o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym.

Izby rzemieślnicze, powołane do życia na podstawie Rozporządzenia .Prezydenta Rzplitej z dnia 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowym, jako stała reprezentacja zawodowych interesów przemysłu rzemieślniczego, wedle art. 170 prawa przemysłowego, spełniają następujące zadania:

1) współdziałają z władzami państwowymi w sprawach popierania rozwoju rzemiosła przez udzielanie informacji i wydawanie opinii;

2) rozważają i przedstawiają władzom życzenia i wnioski, dotyczące interesów rzemiosła, oraz zdają co roku sprawę o stanie rzemiosła;

3) regulują sprawy terminatorskie w myśl obowiązujących przepisów ustawowych;

4) czuwają nad należytym przestrzeganiem przepisów, tyczących się spraw terminatorów;

5) tworzą egzaminacyjne komisje czeladnicze;

6) tworzą egzaminacyjne komisje mistrzowskie.

Izby rzemieślnicze mogą tworzyć i wspierać szkoły rzemieślnicze oraz w inny sposób przyczyniać się do podniesienia wykształcenia i sprawności zawodowej mistrzów (majstrów), czeladników i terminatorów, przytym jednak powinny stosować się do przepisów ustawowych, tyczących się prywatnych szkół zawodowych.

Zakreślono więc Izbom rzemieślniczym szerokie zadania z oczywistym jaskrawym ograniczeniem praw cechów, zwłaszcza w dziedzinie wychowania i kształcenia zawodowego młodego pokolenia, cechy same zaś rozluźniono i uczyniono je dobrowolnymi zrzeszeniami, pozbawionymi wszelkiej egzekutywy, uzależnionymi ponadto z jednej strony od władzy przemysłowej, z drugiej strony zaś od Izby rzemieślniczej, która również bardzo często rolę „władzy" sobie uzurpuje.

Izby rzemieślnicze, zabierając się do spełniania zakreślonych im w ustawie zadań, przystąpiły przede wszystkim do zorganizowania biur, które wkrótce rozrosły się potężnie, jak urzędy skarbowe, zatrudniając po kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu urzędników i funkcjonariuszów. Izba krakowska n. p. posiada personel urzędniczy, liczący 10 osób, ponadto dwóch woźnych.

W znacznie liczniejszym składzie osobowym biuro posiada Izba warszawska. Jeżeli uwzględnimy, że na obszarze całego państwa utworzono siedemnaście Izb rzemieślniczych, to możemy bez obawy popełnienia przesady przyjąć, że w biurach tych instytucyj zajętych jest stale conajmniej około 200 urzędników i funkcjonariuszów.

**Jak wielkim ciężarem finansowym dla rzemiosła stało się stale utrzymywanie tak licznego aparatu administracyjnego,** pewne pojęcie dają cyfry, wyjęte z budżetu Izby rzemieślniczej w Krakowie na r. 1935, (ostatnie sprawozdanie Izby rzem. za rok 1937 budżetu, niestety, nie zawiera), zatwierdzonego przez ministra przemysłu i handlu dnia 14 lutego 1935 r. — Otóż w budżecie tym, na ogólną sumę: 179.320 złotych przewidzianych wydatków, **koszty utrzymania biura Izby, t. j. płace personelu i świadczenia społeczne** przyjęto

| | |
|---|---|
| w sumie . . . . . | zł. 46.060 |
| zaś wydatki rzeczowe, jak czynsz za lokal, opał, światło, diety i koszty podróży i t. d. — w sumie . . | zł. 24.500 |
| Razem . . . . . | zł. 70.560 |

Ponadto do Związku Izb rzemieślniczych w Warszawie przewidziano składkę w kwocie zł. 20.800.

Składka ta przeznaczona jest znowu głównie na utrzymanie biura Izb rzemieślniczych w Warszawie.

Jak widzimy, przeszło pięćdziesiąt procent **budżetu Izby rzemieślniczej w Krakowie przeznaczono na wydatki personalne i administrację.** — Resztę budżetu Izby pochłonęła spłata długu i procentów w łącznej sumie zł. 46.000; na inne cele pozostało zaledwie czterdzieści kilka tysięcy, z czego na koszty egzaminów czeladniczych i mistrzowskich przewidziano zł. 12.000, na działalność informacyjno-handlową zł. 6.000. **Natomiast na szkoły i kursy, zapomogi i stypendia, popieranie gospodarczego rozwoju rzemiosła przeznaczono łącznie zł. 8.000, a więc około 4 procent całego budżetu.**

Tak było w roku 1935. Wiemy, że w budżecie na rok 1938 stosunek wydatków na poszczególne cele nie był korzystniejszy dla rzemiosła. **Budżet Izby rzemieślniczej, to głównie budżet na cele utrzymania szeroko rozbudowanego aparatu administracyjnego i biurokracji.**

Widocznie spostrzegł ten niepokojący stan rzeczy p. minister Roman, gdyż w swoim programowym przemówieniu, stwierdzając konieczność reform, zalecił wyraźnie i stanowczo Izbom rzemieślniczym „wyrzeczenie się zbędnej biurokracji".

———oOo———

## „Włodarzu, zdaj rachunek z włodarstwa Twego!"

### Ile dostały wdowy i sieroty z dochodów domu Związku Cechów Krakowskich?

Likwidator Związku Cechów Krakowskich p. Antoni Jarosz, — jak sam stwierdza w protokóle z posiedzenia Zarządu Związku Rzemieślników Krakowskich — z dnia 1 sierpnia 1936 — w dniu tym „**oddał w posiadanie faktyczne cały majątek, będący własnością Związku cechów krakowskich", Związkowi rzemieślników krakowskich,** a więc głównie realność przy ul. Wybickiego L. 6 w Krakowie położoną.

Chcąc poznać istotny stan prawny wymienionej realności, zaglądnęliśmy jednak do księgi gruntowej i tu stwierdziliśmy, że **parcele l. kat. 8/66 i 454 objęte wykazem hipotecz. l. 507 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XV. Nowa Wieś o łącznej powierzchni 640.88 m. kw. wraz z domem u zbiegu ul. Ruskiej i ul. Wybickiego pozostają w dalszym ciągu hipoteczną własnością zlikwidowanego w roku 1936 Związku Cechów Krakowskich.**

Przez trzy lata prawie trwa zatem taki stan prawny, że Związek Cechów krakowskich ani faktycznie, ani prawnie nie istniejący, pozostaje hipotecznie właścicielem realności o wartości przeszło trzystu tysięcy złotych, natomiast użytkuje ją Związek rzemieślników krakowskich. — **Przez trzy lata prawie, p. Antoni Jarosz, który zatrzymując w swych rękach administrację wymienionej realności objął następnie prezesurę Związku rzemieślników, nie miał widocznie czasu na uporządkowanie stanu prawnego realności, której w podwójnym charakterze jest gospodarzem.**

Ogół rzemieślników krakowskich pragnąłby rychło dowiedzieć się, **jakie to powody są przyczyną tego stanu rzeczy, któ**ry stwierdziliśmy. Czy ta zwłoka w uporządkowaniu stanu prawnego nie **ma przypadkiem służyć innym pobocznym celom?!**

(Dokończenie na stronie 2-giej)

(Dokończenie ze strony 1-szej)

**CZEKAMY NA WYJAŚNIENIE!...**

Tymczasem zaś, pozwolimy sobie przypomnieć, że statut Związku rzemieślników krakowskich w artykule 7 postanawia: **„O ile Związek otrzyma na własność, na skutek likwidacji Związku cechów krakowskich, realność tegoż Związku dotąd własną, a położoną w Krakowie przy ul. Wybickiego L. 6, przeznacza się co najmniej pięćdziesiąt procent czystego dochodu tej realności na osiągnięcie celu przewidzianego punktem 3 (lit. a) i b) art. 5 niniejszego statutu.** Art. 5 statutu pod wymienionymi literami zaś mówi: Celem Związku m. in. jest: „Działalność dobroczynna" przez:

**a) niesienie pomocy zubożałym członkom i ich rodzinom;**

**b) niesienie pomocy wdowom i sierotom po członkach.**

Wobec tego, że likwidator Związku cechów krakowskich p. Antoni Jarosz, w dniu 1 sierpnia 1936 roku realność przy ul. Wybickiego L. 6 w Krakowie oddał we faktyczne posiadanie i użytkowanie Związkowi rzemieślników krakowskich, **ogół rzemieślników, szczególnie zaś członków Związku, ma pełne prawo publicznie zapytać p. Antoniego Jarosza,** będącego w jednej osobie prezesem Związku i administratorem wymienionej realności, w **jaki sposób przytoczone postanowienia statutu Związku zostały** w odniesieniu do uprawnionych członków i ich rodzin, szczególnie zaś wdów i sierót, **wykonane?!**

Ile wynosił **czysty dochód** ze wspomnianej realności, jakie sumy i komu zostały tytułem zapomóg wypłacone?!

Zanim przystąpimy do omawiania dalszych spraw z realnością przy ul. Wybickiego związanych, musimy **zaapelować do p A. Jarosza, prezesa Związku: „Włodarzu, zdaj rachunek z włodarstwa Twego!"**

## Z tajemnic gospodarki majątkiem Związku Cechów Krakowskich

Otrzymaliśmy następujące pismo:

W **„Mieszczaninie Polskim"** Nr 4 z dnia 26 lutego b. r. poruszona została sprawa domu Cechowego w Krakowie. Ponieważ jest mi ta sprawa znana jako jednemu z członków Komisji Likwidacyjnej, pragnę dorzucić parę słów.

Parcelę przy ul. Zyblikiewicza wymieniono z Zarządem Miasta na dom przy ulicy Ruskiej, do którego to domu miano dopłacić 35.000 zł. tytułem różnicy w kupnie. Wpłata odbywała się w ten sposób, że Zarząd Miasta pobierał czynsz od połowy lokatorów, od drugiej zaś połowy Komisja Likwidacyjna, z czego pokrywało się remonty, resztę miały Cechy krakowskie użyć na wynajem lokalu na pomieszczenie biur.

Niestety, przewodniczący Komisji Likwidacyjnej **p. A. Jarosz nie uważał za stosowne postępować według ustawy;** Komisję zignorował i sam rządził według swego uznania, nie zdając w ogóle sprawozdań.

W roku 1936 członkowie Komisji pp.: **Przęczek, Kudasiewicz i Grzywa** odnieśli się pisemnie do Urzędu Wojewódzkiego i **zażądali od p. Jarosza sprawozdania.** W sprawozdaniu tym było **wiele niedokładności** i między innymi **brak 1.700 złotych,** które to p. Jarosz pożyczył samowolnie Związkowi Rzemieślników.

Komisja Likwidacyjna w myśl przepisów powinna tak długo urzędować, aż wszelkie sprawy i wszystkie zobowiązania zostaną załatwione.

Dotychczas **jednak sprawa ta nie została uregulowana** mimo, że upłynęło parę lat od objęcia domu, hipoteka nie jest również uregulowana, a dom nie jest przeniesiony na właściwych właścicieli.

P. Jarosz wyzbył się członków Komisji Likwidacyjnej, zabrał dom Cechom, **wypłaca sobie po 50 zł. miesięcznie,** a Cechy mieszczą się po prywatnych ciasnych lokalach, częściowo przy Związku, za co Związek każe sobie płacić wygórowane ceny.

W statucie Związku jest powiedziane, że połowa czystego zysku z domu ma być przeznaczona na cele zapomogowe dla biednych rzemieślników. — **Jednak dotychczas nikt ani grosza nie dostał,** gdy tymczasem **p. Jarosz wypłacił sobie 600 zł. za „fatygę"** przy przeprowadzeniu zamiany parceli na dom.

Rzemieślnicy powinni **stanowczo domagać się oddania domu Cechów,** a **p. Jarosza,** który — według nowej ustawy — **nie ma nic wspólnego z Rzemiosłem, wyzbyć się jako tego, który swą polityką i działalnością narobił wiele szkody rzemiosłu krakowskiemu!**

**Piotr Grzywa.**

# Struktura Banku Rzemiosła Polskiego

W poprzednim artykule p. t. **„Potrzeba utworzenia Centralnego Banku Rzemiosła Polskiego",** zamieszczonym w numerze 4 „Mieszczanina Polskiego" wskazałem, iż rzemiosła zrzeszone w Cechach oraz Izby rzemieślnicze muszą w odpowiedniej formie ujawniać swój wpływ na powstanie tej centralnej instytucji, oraz podkreśliłem, że naczelną zasadą akcji kredytowej powinno być udzielanie kredytów **wyłącznie produkcyjnych** na potrzeby inwestycyjne i obrotowe polskiego rzemiosła.

Jaka więc — wobec tego — ma być struktura Centralnego Banku Rzemiosła Polskiego?

Nie przesądzając sprawy wewnętrznej struktury Banku, instytucja ta wzorowana może być na Państwowym Banku Rolnym. Może też jako Bank Akcyjny pokryć swój kapitał obrotowy i zakładowy — w połowie ze subskrypcji państwowej, zaś w drugiej połowie ze subskrypcji gospodarczych instytucji bankowych, — Izb Rzemieślniczych, Cechów i przedsiębiorstw przemysłowych na rzemiośle opartych oraz z samego rzemiosła.

**W żadnym wypadku nie ma być Bank ten oparty na kredycie w instytucji bankowej nadrzędnej,** gdyż oparcie to, powodując podrożenie kredytu, stałoby się **przeszkodą w osiągnięciu celu, jakim jest zdrowy i tani kredyt produktywny dla rzemiosła.**

Rozciągnięcie agendy Banku na chałupnictwo, przemysł ludowy i domowy, jak się to z pewnych stron sugeruje, byłoby **pomysłem chybionym,** wypaczającym akcję bankową, skoro kredyt dla tych ostatnich dziedzin wytwórczości z natury rzeczy ma zupełnie inne podłoże gospodarcze, aniżeli **kredyt obrotowy i inwestycyjny dla rzemiosła.**

**Podobnie szkodliwe dla kredytu rzemiosła sugestie płyną także z referatu Izby Przemysłowej i Handlowej w Krakowie,** referatu będącego obecnie przedmiotem rozważań Samorządu Gospodarczego, — a który to referat — wysuwa jako naczelny postulat — projekt objęcia łączną i jednolitą akcją kredytową zarówno rzemiosła, jak chałupnictwa wraz z przemysłem domowym i ludowym.

Sugestiom tym musi Rzemiosło przeciwstawić się i wskazać na to, że już sam ustawowy podział wytwórczości średniej i drobnej na: rzemiosło, chałupnictwo, przemysł ludowy i domowy, świadczy o tym, że **różnica struktury gospodarczej między tymi gałęziami produkcji jest duża i istotna,** oraz że zrównanie ich w jednej akcji pomocy kredytowej, **byłoby równoznaczne z zepchnięciem w dół rzemiosła** bez korzyści dla chałupnictwa, przemysłu ludowego i domowego.

Gdy bowiem kredyt dla rzemiosła ma **charakter kredytu obrotowego i inwestycyjnego,** kredyt dla chałupnictwa, przemysłu ludowego i domowego musi mieć charakter kredytu bezprocentowego.

Bank Rzemiosła Polskiego mógłby być tylko **rozdzielcą** bezprocentowego kredytu i pomocy finansowej, udzielanej wytwórczości chałupniczej z funduszów państwowych, na który to cel w roku ubiegłym Rząd poświęcił milion złotych.

**Dr L. B.**

# Nowa orientacja w przemyśle oraz znaczenie

**ŚREDNIEJ I DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI W GOSPODARSTWIE NARODOWYM.**

Jak wiadomo z podanego w poprzednim numerze „Mieszczanina" obszernego streszczenia mowy **p. ministra przemysłu i handlu, A. Romana,** wygłoszonej na Komisji Budżetowej Senatu, — p. minister rzucił myśl **„nowej orientacji"** w przemyśle, podnosząc zarazem znaczenie średniej i drobnej wytwórczości w gospodarstwie narodowym. Mowa p. ministra, a zwłaszcza **fragmenty poświęcone rzemiosłu,** wywołały zrozumiałe zaciekawienie wśród mieszczaństwa polskiego, dlatego też zamieszczamy jeszcze kilka uwag o przemówieniu p. ministra, nadesłanych nam z poważnych kół przemysłowo-mieszczańskich.

W przemówieniu swoim p. minister Roman stwierdził m. in. **bankructwo tendencji do koncentracji przemysłowej** i nadmienił, że pomimo rozrostu wielkich przedsiębiorstw, one nie decydują o stopniu uprzemysłowienia kraju, lecz **coraz większego znaczenia nabiera istnienie dużej ilości średnich i drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.** Te tendencje dekoncentracyjne przejawiają się też za granicą, a nawet w Ameryce, ojczyźnie przedsiębiorstw gigantycznych.

Omawiając rolę średniej i drobnej wytwórczości, p. minister wykazał, **że średni i drobny przemysł zatrudniał w 1937 roku przeszło 550 tysięcy na przeszło 800 tysięcy** robotników zatrudnionych wogóle w przemyśle polskim. **Liczby te świadczą, iż na średnim i drobnym przemyśle spoczywa w Polsce główne zadanie w procesie uprzemysłowienia.**

Jeśli chodzi o rzemiosło i samorząd rzemieślniczy, to p. minister wysunął pewne zastrzeżenia, dając równocześnie cenne drogowskazy na przyszłość, **szczególnie w kwestii przywrócenia cechom dawnych uprawnień.** Ale — zaznaczył p. minister — obserwuję na tym odcinku w niektórych wypadkach **bierność samego rzemiosła.** Dlatego też pragnie, aby **bierność ta była tylko przejściową** i aby jego słowa stały się bodźcem do jej przełamania i wzmocnienia dynamizmu w naszej gospodarce narodowej.

„Skoro zadaniem ogólnej polityki gospodarczej państwa jest **przyspieszenie procesu uprzemysłowienia kraju,** to — rzecz naturalna — Izby rzemieślnicze winny i mogą się przyczynić do realizacji tego celu". Tu p. minister daje **drogowskazy dla działalności samorządu rzemieślniczego.** Są nimi: **przestrzeganie fachowości, troska o opiekę nad uczącą się młodzieżą i dokształceniem zawodowym, wyrzeczenie się zbędnej biurokracji, właściwa koordynacja prac poszczególnych Izb rzemieślniczych i wreszcie dążenie do zjednoczenia swych myśli i wysiłków w zgodnej pracy dla państwa i narodu a szczególnie w urzeczywistnianiu dążeń polskiej narodowej polityki gospodarczej.**

W końcowych częściach swych wywodów p. min. Roman wspomniał, iż zagadnienia, wchodzące w zakres pojęcia średniej i małej wytwórczości, **nie były dotychczas analizowane integralnie** jako kompleks zagadnień o całkowicie odrębnej treści. Natomiast poszczególne fragmenty stanowiły przedmiot żmud-

## W kalejdoskopie politycznym

**PAN POSEŁ PROSI O KRYTYKĘ.** W „Diariuszu sejmowym" zamieszczono niezwykły w swej treści apel pana posła Wydry z OZN., wypowiedziany podczas dyskusji nad budżetem min. spraw wewnętrznych. Brzmi to następująco: „Pos. **Wydra apeluje do prasy, żeby zechciała krytycznie oceniać również i posłów, należących do Obozu Zjednoczenia. Dzisiaj każdy z posłów niezależnych jest nieomal bohaterem, a każdy poseł Obozu Zjednoczenia — bez rozumu, bez zdolności do ujmowania spraw"**. Ta prośba o odrobinę krytyki i licytacja między posłami, którzy rzekomo są „bohaterami" a posłami „bez rozumu" — ma osobliwą wymowę!

**„CZAS", O. Z. N. I RADIO.** Konserwatywny staruszek „Czas" nie lubi widocznie słuchać politycznych audycyj radiowych, ale jednak interesuje się nimi, gdyż tak pisze: „Podobno radio nadało w ostatnich czasach pogadankę, propagującą Ozon. W pogadance tej prelegent dowodził — tak przynajmniej utrzymuje **„Warszawski Dziennik Narodowy"**, że wyższość Ozonu nad innymi ugrupowaniami polega na tym, że jego wpływy obejmują cały kraj, podczas gdy np. wpływy Stronnictwa Narodowego obejmują jedynie Wielkopolskę i Pomorze, wpływy zaś Stronnictwa Ludowego — zachodnią i środkową Małopolskę. Na tego rodzaju argumentację nie bez złośliwości odpowiada **„Warszawski Dziennik Narodowy"**: „Fakt obecności OZN. na całym obszarze naszego państwa — pisze — tłumaczy się bardzo prostą okolicznością, tą mianowicie, że na całym obszarze Rzeczypospolitej, w każdym jej powiecie, są starostowie. Gdyby nie ta drobna okoliczność, Polskie Radio znalazło by się w nielada kłopocie, chcąc dowieść słuszności swojej teorii. O. Z. N. bowiem jest organizacją tworzoną i utrzymywaną przede wszystkim przez administrację polityczną, jego zaś wpływy sięgają tak daleko, jak daleko sięga wpływ tej ostatniej". Dowiedziawszy się o tym „Czas" jak ojciec grożący palcem niesfornemu dzieciakowi, pisze: „Od siebie pozwolimy sobie zauważyć, **że wyzyskiwanie radia dla tego rodzaju agitacji politycznej** o jakiej wspomina organ Stronnictwa Narodowego, **jest conajmniej niestosowne. Nie jesteśmy na szczęście, krajem monopartyjnym.** Ozon — formalnie rzecz biorąc — jest partią polityczną, działającą obok szeregu innych partii. **Radio istnieje nie tylko dla niego, ale dla ogółu społeczeństwa.** O tym trzeba pamiętać przy układaniu radiowych programów".

**NOWEJ ORDYNACJI I WYBORÓW DO SEJMU ŻĄDAJĄ SOCJALIŚCI.** Żydowski „Nowy Dziennik" donosi, że „Rada Naczelna P. P. S., która obradowała w ciągu 2 dni, w uchwalonych rezolucjach podkreśliła, że **Sejm obecny przewleka sprawę uchwalenia ordynacji wyborczej i uchyla się od podjęcia inicjatywy ustawodawczej.** W tym stanie rzeczy rada naczelna wysuwa **żądanie natychmiastowej zmiany ordynacji wyborczej do parlamentu**, tak, by jeszcze w tym roku mogły się odbyć wybory do Izb ustawodawczych i ażeby nowo wybrany parlament dokonał najważniejszego zadania konstytucyjnego, to jest wyboru prezydenta R. P. Jedna z rezolucji stwierdza, że wybory do samorządu stwierdziły przegraną Ozonu".

---

nych prac. Jednak próby usunięcia pewnych braków mijały się z celem i nie dawały dostatecznych wyników. **Brak więc harmonii na tych odcinkach winien ustąpić przemyślanemu planowi, gwarantującemu pomyślny przebieg dalszych prac.** Plan taki stanowić musi w polskich warunkach **niezbędną i jedną z najważniejszych części planu racjonalnego uprzemysłowienia kraju.** Jestem przekonany — zakończył p. minister — **że sprawą średniej i drobnej wytwórczości należy zająć się intensywnie** i poświęcić jej dużo energii zarówno na płaszczyźnie rządowej, jak społecznej i prywatnej.

# Zmiana statutów cechowych jest sprawą bardzo pilną!

W myśl obowiązujących przepisów, **cechy rzemieślnicze muszą przedstawić do dnia 30 czerwca 1939 r. nowe statuty. Ponieważ termin ten jest ostateczny**, przeto wskazanym jest, aby zarządy cechowe wykorzystały dla przyjęcia tych statutów walne zebrania sprawozdawcze, które powinny być zwołane w ciągu marca b. r.

Jak już szczegółowo pisaliśmy o tym, **nowe statuty rozszerzają prawa cechów** przez nadanie im uprawnień gospodarczych, a m. in. przez umożliwienie im organizowania spółek i spółdzielni w celu prowadzenia składów, wspólnych magazynów i t. p. **Statuty te przewidują poza tym możność tworzenia przy cechach kół czeladniczych.** W interesie więc rzemiosła leży jak najszybsze uchwalenie nowych statutów przez walne zebrania cechowe. Pamiętać jednak należy, że w myśl par. 38 obecnych statutów cechowych, zaproszenia na zebrania, zwołane w celu zmiany statutu, muszą być rozesłane na 14 dni przed terminem zebrania.

---

**„DEMOKRACI" ZNÓW NA WIDOWNI.** Od pewnego czasu ucichła sprawa owych „demokratów", których organem było, zlikwidowane na szczęście, brukowe pisemko „Krakowski Kurier Wieczorny". Widocznie jednak grupka ta nie zrezygnowała ze swych planów, bo oto — jak informują pisma żydowskie — organizujące się (od ilu lat?) stronnictwo demokratyczne przygotowuje deklarację „ideową", przy czym rozdział deklaracji, poświęcony prawom obywatela, zawiera następujące punkty: „Stosunek obywatela do państwa musi być obustronnie wolny od nieufności, podejrzliwości i zakłamania: dla obywatela Ojczyzna nie może być pustym dźwiękiem, ani nacjonalistycznym frazesem, lecz ma być rzeczywistym, wspólnym dobrem, wobec którego obowiązuje nakaz ofiarnej codziennej pracy. Dla Państwa — obywatel nie może być tylko obiektem rządzenia, wtłoczonym bezmyślnie między tryby maszyny administracyjnej. Każdy obywatel Rzeczypospolitej, **bez względu na pochodzenie, wyznanie, płeć i narodowość musi być zgodnie z konstytucją — faktycznie równouprawniony** i wzamian za spełnianie obowiązków względem Państwa winien mieć gwarancje pełnego i swobodnego rozwoju swej osobowości". — Należałoby teraz zapytać, kto upoważnił tych panów „demokratów" do składania tego rodzaju deklaracji? Przecież ta robota szyta jest zbyt grubymi nićmi, by nie poznać odrazu, że żydzi i wyłącznie żydzi mają w tym „demokratyźmie" największy interes! Wobec tego należy tylko krzyknąć tym nahalnym „ideowcom": „won! od narzucania nam żydowskiej mentalności, bo my tu jesteśmy gospodarzami! Zrozumiano?!"

**JESZCZE O POWODZI MÓW SEJMOWYCH.** Urzędujący obecnie przy ul. Wiejskiej parlament nie ma dobrej prasy — jak o tym już pisaliśmy. Warto jeszcze dla uzupełnienia smutnego obrazu przytoczyć słowa, które czytamy w gospodarczym tygodniku **„Depesza"**: „Jeszcze na komisjach sejmowych czy senackich przy rozpatrywaniu budżetu zdarzy się czasem, że któryś z posłów czy członków Senatu powie coś konkretniejszego, **zrobi jakąś praktyczną uwagę**, albo podda rzeczowej analizie jakąś pozycję budżetową. **Wówczas i członkowie rządu występują z rzeczowymi odpowiedziami.** W ten sposób i sprawa budżetu posuwała się naprzód i społeczeństwo czegoś się dowiadywało. Gdy jednak budżet przyszedł pod obrady plenum, zaczęła się istna powódź mów, **tak doszczętnie pozbawionych jakiegokolwiek znaczenia dla budowy prawodawstwa kraju**, a przecież takie jest zadanie Sejmu i Senatu, że **doprawdy ogarnia przerażenie na ten upadek w Polsce poziomu parlamentaryzmu** w znaczeniu postawy przedstawicieli narodowych wobec zagadnień i problemów".



## Kronika krajowa

**Unarodowienie życia gospodarczego w Nowym Sączu.** Z inicjatywy katolickiego działacza, prezesa „Chrześć. Frontu Gosp." p. J. Bruzy powstaje w Nowym Sączu „Chrześcijański Bank Spółdzielczy", jako Spółka z ogr. odpow. W związku z tym dał się zauważyć radosny objaw, że wielu mieszkańców N. Sącza, w których wreszcie odezwało się polskie sumienie, wycofuje swoje wkłady i udziały z żydowskich lichwiarskich kas i banków, aby ulokować je w „Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym".

**Wybory do Rady miejskiej w Jaśle** przyniosły Stronnictwu Narodowemu, które dotychczas nie było reprezentowane w Radzie, sukces w postaci 8 mandatów, O. Z. N. zdobył 9, P. P. S. — 2, a żydzi — 5 mandatów (utracili 1). Frekwencja 90 procent.

**Awans p. sędziego Demanta.** Z ogłoszonej ostatnio nowej listy awansów w sądownictwie wynika, że sędzia śledczy dla spraw wyjątkowego znaczenia przy stołecznym sądzie apelacyjnym, p. Demant, który prowadził śledztwo w głośnych sprawach politycznych, delegowany został na wyższe stanowisko pisarza hipotecznego przy sądzie okręg. w Warszawie.

**Odznaczenie działaczy katolickich.** Wysokie odznaczenia kościelne otrzymali ostatnio dwaj działacze Akcji Katolickiej na terenie archidiecezji krakowskiej. Mianowicie, orderem „Pro Ecclesia et Pontifice" odznaczeni zostali: p. mgr. Roman Kwiatkowski w Oświęcimiu i rejent p. A. Opidowicz w Wadowicach.

**Pięciu żydowskich hurtowników przemytu** aresztowano w Nowym Sączu. Herszterm tej bandy był niejaki Mosiek Senzier. W mieszkaniach aresztowanych odkryto wielkie składy przemycanych towarów, wartości kilkunastu tysięcy zł.

**Obywatelski czyn polskich lekarzy i adwokatów.** Lekarze i adwokaci polscy w Jarosławiu postanowili udzielać bezpłatnych porad lekarskich i prawnych członkom Związku b Ochotników Armii Polskiej za zasługi położone przy orężnym zdobywaniu niepodległego bytu Państwa Polskiego.

**Pomorze wytrwale odżydza się!** Na Pomorzu zlikwidowano cały szereg gmin żydowskich wskutek racjonalnego bojkotu przeprowadzonego przez tamtejsze społeczeństwo polskie. Widocznym znakiem tej likwidacji jest olbrzymi transport książek talmudycznych, który przybył do Warszawy i został umieszczony w bibliotece judaistycznej.

**Drzymale wznoszą pomnik.** We wsi Podgradowice, w powiecie wolsztyńskim, przystąpiono do prac wstępnych około budowy pomnika Drzymały, który ma być odsłonięty w sierpniu b. r. Jednocześnie z odsłonięciem pomnika ku czci bohaterskiego chłopa ma nastąpić przemianowanie Podgradowic na Drzymałowo.

**Żydowski adwokat ukrywał dezertera.** Niejaki Jakób Muszkat, adwokat we Warszawie, a zarazem członek loży masońskiej „Ogniwo" ukrywał poszukiwanego przez wojsko dezertera, żydowskiego kupca Zielonego. Muszkat został skazany na 2 lata więzienia i wyrok ten został ostatecznie zatwierdzony przez Sąd Najwyższy, wobec czego żydowski adwokat musi w pełni odcierpieć karę.

*Na marginesie*

## Niech żyją biurokraci!

W jednym z tegorocznych numerów „Dziennika Ustaw“ wydrukowano następujące rozporządzenie:

„Poświadczenie przez urząd państwowy zgodności odpisów i wyciągów, sporządzonych przez ten urząd i wydanych stronie, podlega opłacie stemplowej w wysokości 2 zł. od każdej pełnej lub zaczętej strony. Poświadczenie zaś zgodności odpisów i wyciągów sporządzonych przez strony, podlega opłacie w wysokości 1 zł. od każdej pełnej lub zaczętej strony. Zgodnie z par. 186 rozporządzenia z dnia 10 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 99, poz. 842) opłata, przewidziana nie może przewyższać kwoty obliczonej w ten sposób, że powierzchnię wszystkich stronic, ustaloną w centymetrach kwadratowych dzieli się przez 875, a liczbę tą drogą otrzymaną mnoży się przez właściwą stawkę. Jeżeli z podziału przez 875 wynika liczba cała z ułamkiem, to zaokrągla się ją wzwyż do najbliższej liczby całej“.

Z chwilą ukazania się tego rozporządzenia, tok urzędowania w odpowiednich biurach można sobie wyobrazić w ten mniej więcej sposób:

Przychodzi obywatel do urzędu i mówi: „Proszę o odpis!“

— A miarkę pan ma? — zapytuje naczelnik.

— Nie!

— Bez miarki nie obsłużymy pana. — Wal pan po miarkę!

Żadne protesty nie pomogą. Po przyniesieniu miarki, nastąpi podniesienie centymetrów do kwadratu, a następnie dzielenie przez 875. (Ciekawe: dlaczego właśnie przez 875, a nie np. przez 933?)

Dla uniknięcia zaś możliwych jeszcze, a nie przewidzianych przeszkód, radzimy tego rodzaju petentom przychodzić do urzędu nie tylko z miarką centymetrową, ale również z logarytmami. A już najlepiej chodzić z profesorem matematyki wyższej!

Teraz drugi kwiatek z tej „łączki“, który zakwitnął w zimie.

Jak już wiadomo, na podstawie porozumienia rządów: polskiego i litewskiego, można wysyłać polskie pisma na Litwę i odwrotnie. Niestety — jak czytamy w tygodniku „Rezerwista“ — korzyści z tego porozumienia właściwie nie można osiągnąć. Aby bowiem wysłać jakiekolwiek pismo na Litwę, trzeba wypełnić nast. druki:

1) Do Komisji Obrotu Towarowego.
2) Zaświadczenie walutowe Komisji Obrotu Towarowego.
3) Zaświadczenie walutowe dla Urzędu Celnego.
4) Zgłoszenie wywozowe egzemplarzy dla eksportera.
5) Potwierdzenie Banku Dewizowego.
6) Rozliczenie transakcji eksportowej do Polskiego Instytutu Rozrachunkowego (PIR.)
7) Dwa egzemplarze deklaracji celnej.
8) List ekspedycyjny dla odbiorcy.
9) Karta wywozu pocztą w wolnym obrocie.

Lecz to jeszcze nie wszystko, bo w każdym z powyższych formularzy jest mnóstwo rubryk, które należy wypełnić.

Rzecz dziwna, że nie wymaga się jeszcze metryki ślubu, świadectwa szczepienia przeciwcholerycznego i zaświadczenia dozorcy domowego o... prawomyślności.

Nieszczęsny wydawca, któremu opadają ręce na widok tej urzędowej bibuły, rezygnuje przeważnie z nawiązania kontaktu z rodakami na Litwie.

„Kto mówi, że biurokracja zabija życie!“ — oburzył się raz pewien dygnitarz społeczny. Nie?!!! Więc — niech żyje biurokracja!



# Szukajmy sposobów zatrudnienia młodzieży w handlu

W dziedzinie życia gospodarczego grasuje do dnia dzisiejszego pogląd, że **Polacy nie nadają się do handlu i w ogóle do pracy w zawodzie kupieckim.**

Ten pogląd i ta opinia są **rozmyślnie podawane z ust do ust przez wrogie nam żywioły**, jak również i **tendencyjnie**, by naród żydowski mógł w dalszym ciągu siebie uważać za wybrańców i speców.

Jeśli porównamy pracę naszą w handlu, w którym zaczęliśmy się zaprawiać i zrobimy bilans, — to przekonamy się, że **tak źle nie jest**, gdyż braki, które są, **dadzą się usunąć i będziemy mogli konkurować o pierwszeństwo we własnym Państwie.**

Bezsprzecznie w obecnej chwili to porównanie z handlem żydowskim jest inne, boć żydzi z pokolenia na pokolenie przekazują tę tradycję swoim i zaprawiają młodzież swoją do pracy w handlu.

Obecnie więc cały nasz wysiłek musi być skupiony **primo**: na dokształceniu kupiectwa drobnego, nie tylko zawodowym, ale na zapoznaniu go z nowoczesnym prowadzeniem zawodu, obsługą i źródłami nabywania wszelkich towarów; **secundo**: prowadzić umiejętne wychowanie młodzieży kupieckiej i handlowej, by mogła po nas objąć placówki.

W ostatnim pięcioleciu uczelnie nasze, jak: W. S. H., Gimnazja kupieckie męskie i żeńskie wykształciły już dość liczny narybek młodych adeptów i adeptek, zdecydowanych pracować w zawodzie. Wprawdzie i w programach tej nauki, jeszcze **jest wiele braków i niedomówień**, a zwłaszcza jeśli chodzi o wyłącznie polski handel, nie mówiąc już o tym, gdy tematem ma być: **„Unarodowienie handlu“**. W tej dziedzinie są wielkie niedomówienia profesorów, którzy jej **zupełnie nie poruszają**, a to prawdopodobnie dlatego, że **w niektórzy klasach są żydzi.**

Programy nauki powinien przewidzieć także i trudności, jakie może mieć uczeń lub uczennica po ukończeniu szkoły, sądzę więc, że **powinna być prowadzona poradnia wspólnie z organizacjami kupieckimi**, by ten tak piękny nasz wspólny wysiłek nad dokształcaniem nie poszedł na marne.

Opłaty w tych szkołach, które nieraz z wielkim wysiłkiem muszą ponosić rodzice, są bardzo wysokie, a nauka trwa przeciętnie trzy lata. Absolwenci więc, czy absolwentki tych szkół powinni mieć ułatwiony z kolei dostęp do praktyki w zawodzie.

Tymczasem po skończonej nauce odbywa się wędrówka młodzieży po handlach, biurach, warsztatach i t. p. z prośbą o **„jakieś“** zajęcie. Starania te są przeważnie **bezskuteczne**, bo polskich placówek handlowych i sklepów jest jeszcze **dość znikoma ilość**, aby mogły zatrudnić cały narybek, opuszczający szkoły. **Niestety tak jest i w tym leży cała tragedia tego zagadnienia!**

**Należy więc działać!** Musimy to doskonale widzieć, nie możemy być ślepi, bo to jest rzecz wielce doniosła. Jeśli bowiem nie damy młodzieży możności dostępu do naszych placówek handlowych, a przytem nie postaramy się o **zwiększenie ilości tych placówek**, to wówczas stale będziemy **pozostawać w tyle, robiąc żydom ustępstwo** i obracając w niwecz naszą pracę nad młodzieżą ze szkół kupieckich.

Apeluję więc do Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej i wszystkich jej oddziałów, do grona profesorów, by w tej sprawie zabrali nie tylko „głos“, ale by zastanowili się nad **środkami zaradczymi**. Z góry wiem, **że nie jest to łatwe do wykonania**, gdyż kupiectwo, zwłaszcza drobne, gdzie pracuje sam właściciel z rodziną, nie może pozwolić sobie na wydatki związane z przyjęciem obcej siły do pracy.

Że jednak ponosimy różne ofiary, to i w tym wypadku **mamy obowiązek poniesienia jej.** Jedynie tylko musimy wszystkie polskie placówki zainteresować tym, aby młodzież mogła znaleźć pracę w zawodach, do których przygotowują ją szkoły kupieckie.

**Niech się młodzież nasza nie rozleniwia i nie obarcza rodziców obowiązkiem „wiecznego żywienia“**, a to z tytułu tego, że nie można tej młodzieży zatrudnić.

Sądzę, że będzie to dla dobra rozwoju i unarodowienia życia gospodarczego zbawiennym, gdy się tym problemem serdecznie zajmiemy.

**Albin Jaworski.**

# Całkowite zniesienie uboju rytualnego

NASTĄPI STOPNIOWO W CIĄGU 4 LAT.

Komisja Administracyjno - Samorządowa Sejmu uchwaliła **nowelę ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.** Uchwalona nowela wprowadza stopniowe znoszenie uboju rytualnego w ciągu lat czterech. Przepisy noweli brzmią:

**Minister Rolnictwa w porozumieniu z ministrem Spraw Wewnętrznych wyznaczać będzie w drodze zarządzeń do dnia 31 grudnia 1942 r. maksymalne roczne ilości zwierząt (w kg. żywej wagi), których ubój może być dokonany w sposób zwyczajowo przyjęty przez niektóre grupy ludności, przy czym ilości te w r. 1939 nie mogą przekraczać rozmiarów uboju dokonanego w 1938 r. W następnych latach ilości te corocznie będą się zmniejszały.**

**Z dniem 31 grudnia 1942 r. zakazuje się całkowicie dokonywania uboju rytualnego.**

**Ubój rytualny nie może być wprowadzony w tych miejscowościach, w których nie stosowano go dotychczas.**

Obrót mięsem (i przetworami mięsnymi), pochodzącym z uboju rytualnego unormowany będzie rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu, wydanym w porozumieniu z ministrem rolnictwa. Rozporządzenie to w szczególności ustali, że **mięso pochodzące z uboju rytualnego, powinno być w sposób specjalny znakowane, oraz że sprzedaż tego mięsa dokonywana być musi w określonych miejscach i przez firmy specjalnie koncesjonowane w tym celu, wreszcie, że sprzedaż innego mięsa będzie w tych miejscach zabroniona.**

Na podstawie uchwały gminy, zatwierdzonej przez wojewodę, gminy mogą podjąć się uboju zwierząt w sposób rytualny i zaopatrywania ludności w to mięso. W tym wypadku ubój w danej miejscowości i sprzedaż hurtową i detaliczną mięsa pochodzącego z uboju rytualnego przeprowadzać będą **wyłącznie zarządy gmin bezpośrednio lub za pośrednictwem instytucji specjalnie do tego upoważnionych** przez ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z ministerstwem Przem. i Handlu.

## *Co piszą w Polsce o żydach*

### Dwa zupełnie odmienne kierunki wśród żydów

**„Kurier Poranny“** rozróżnia wśród żydów dwie sprzeczne tendencje w odniesieniu dodiei własnego państwa żydowskiego, dowodząc: „Dwa sprzeczne, dwa zupełnie odmienne kierunki. **Dolny kierunek**, kierunek powolnej dużej rzeki „dołów“ żydowskich, starający się o stabilizację, **o zrośnięcie się i możliwie ścisłe przystosowanie się do zamieszkiwanego środowiska**, podświadoma dążność do potrzeby swego własnego kąta i mienia, nawet do własnej roli. Doły żydowskie Rosji carskiej, doły żydowskie Niemiec, **Polski**,

Francji, Angli i Ameryki chcą się uważać za patriotów kraju zamieszkania, chcą mieć byt i chleb zapewniony.

Istnieje również drugi, górny kierunek świata żydowskiego: **politycy i kapłani.** O tym drugim, górnym kierunku chcemy tu mówić. O wodzach „narodu wybranego“, którzy wiecznie — **jakby zawodowo** — przeczą, wiecznie mają swoje niezrozumiałe dla nas racje i **nie liczą się z potrzebami swego narodu.**

Sprawa państwa żydowskiego nie ma w oczach tych panów uznania. Plan zebrania rozprószonych żydów z całego świata w jedno lub kilka samodzielnych skupisk, **został odrzucony.** Nawet niegdyś ambitny Herzl, **uważany był za wariata i wszyscy bez wyjątku, ówcześni wielcy politycy żydowscy projekt Palestyny zwalczali“.**

## Niezbędna ostrożność!

Znany działacz społeczny ks. Charszewski omawia w **„Słowie Pomorskim“** wydaną ostatnio książkę p. t. **„Więcej psychologii w duszpasterstwie“,** pióra ks. dra Wiktora Potempy, profesora Seminarium Duchownego we Włocławku. Zdaniem recenzenta, za **szczególnie aktualne** uznać trzeba te fragmenty z dzieła ks. dra Potempy, w których, pisząc o neofitach pochodzenia żydowskiego: „stwierdził **grubą interesowność pobudek żydowskich w sięganiu po chrzest** i wysnuł stąd wskazanie **o potrzebie wielkiej ostrożności w udzielaniu chrztu żydom.**

„Co więcej! **Uznawszy żydów za naród zwyrodniały** i zaraźliwie chory (powołuje się przy tym na Józefa Flawiusza, przyrównywającego stan dusz żydowskich do stanu zapalnego chorego ciała), ks. dr. P. **strofuje nas, Polaków,** iż wciąż jeszcze oceniamy żydostwo według miary Starego Zakonu i że się **za mało przed nim bronimy.** Wymawia też nam **nieznajomość Talmudu** i stawia postulat poznawania go, jako części kulturoznawstwa“.

Te ostrzeżenia wybitnego teologa powinien ogół katolicki wziąć pod uwagę i zastosować się do nich jak najskrupulatniej!

## Zażydzenie szkolnictwa

Zestawienie nauczycieli-żydów w Polsce podaje **„Goniec Warszawski“, który** stwierdza, że nauczycieli-żydów i **żydówek** jest w Polsce 4.093. Z tej liczby **przypada** na: przedszkola 166, na szkoły specjalne 31, na szkoły średnie ogólno-kształcące 1218, na szkoły nauczycielskie 70, na szkoły zawodowe 414, na szkoły artystyczne 97, na szkoły dokształcające zawodowe 150, na szkoły wyższe 36. **W szkołach publicznych i państwowych jest nauczycieli żydów aż 1901.** Z nich: w szkołach powszechnych 1617, w specjalnych 14, w średnich ogólno-kształ. 125, w nauczycielskich 14, w zawodowych 19, w artystycznych 2, w dokształcających zawodowych 91, oraz w szkołach wyższych 19.

Do tej liczby dochodzi jeszcze 160 żydów, uczących częściowo w szkołach publicznych, a częściowo w prywatnych. Wreszcie zestawienie powyższe nie uwzględnia sporej ilości nauczycieli żydowskich, którzy ostatnio zmienili wyznanie.

# Niedzielę należy święcić po chrześcijańsku!

Ks. Biskup K. Radoński, ordynariusz diecezji włocławskiej ogłosił list pasterski na Wielki Post, w którym wzywa wiernych, **aby godnie święcili dzień Pański.**

Ks. Biskup wykazuje, że prądy bezbożnictwa, czyniąc podkopy pod fundamenty ładu Bożego w społeczeństwie chrześcijańskim, starają się **sprofanować niedzielę, pozbawić ją znamienia dnia świętego.** Boski Prawodawca nakazał spoczynek dnia siódmego w III przykazaniu. Największe powagi naukowe potwierdzają **konieczność wypoczynku co 7-my dzień,** dla zachowania zdrowia i zaczerpnięcia nowych sił do dalszej pracy. Arcypasterz wzywa więc wiernych, by „z największą skrupulatnością **zachowywać ciszę niedzieli.** Pracodawców - katolików proszę,

BY NIE ZMUSZALI SWOICH NAJEMNIKÓW DO PRACY W ŚWIĘTA,

ani też nie dawali im do niej sposobności. Bo i to się zdarza, że nie ma wprawdzie formalnego zakazu, ale kusi się obietnicą obfitszego wynagrodzenia. Niechaj wiedzą tacy pracodawcy, że są gorszy ielami, gdyż każą gwałcić dzień Pański i niech zadrżą na myśl o strasznej pomście Bożej, która ich czeka niechybnie. Zresztą **chlebodawca katolik nie tylko powinien nie zatrudniać w dni świąteczne swoich najemników, ale ma ścisły obowiązek sumienia dopilnować, by spełniali swoje obowiązki względem Boga.**

POTAJEMNY HANDEL ŻYDOWSKI

Po miastach naszych kwitnie niestety jeszcze w niedziele **skrycie przed okiem władz potajemny handel żydowski. Hańbą jest, że są Polacy - katolicy, którzy w dni święte, znajdując sklepy polskie zamknięte, od tyłu, chyłkiem, dobijają się żyda, by załatwić swoje zakupy.** Z jaką pogardą musi taki innowierca odnosić się do chrześcijanina, pomiatającego w taki sposób swoją religią. Przecież on sumiennie święci swoją sobotę“.

PRZY STOLE RODZINNYM

**Dzień Pański nie tylko jest odpoczynkiem.** Podczas gdy ciało odpoczywa — pracuje duch. Myśl podnosi się do Stwórcy, w świątecznym nastroju zbliża się do Tego, który jest początkiem i końcem i wiekuistym celem. **Wierni mają obowiązek uczestniczyć we Mszy św.** Dopełnieniem służby Bożej jest udział wiernych w nabożeństwach popołudniowych i na zebraniach organizacyj katolickich.

W DOMU NIEDZIELA WINNA BYĆ ŚWIĘTEM RODZINNYM.

Warunki nowoczesnego życia w miastach rozrywają wspólnotę rodzinną, dlatego niech że przynajmniej niedziela — pisze Ks. Biskup — **gromadzi wszystkich przy stole rodzinnym, nad książką uczciwą, gazetą katolicką,** a tam, gdzie dzień ten w całym słowa znaczeniu wedle nakazu Bożego święca, tam on opromienia nieziemskim światłem to **wspólne życie katolickiej rodziny.** I znów uczy doświadczenie, że w tej rodzinie, która umie szanować niedzielę, złączeni są wszyscy mocną więzią miłości. Kochają się wszyscy bo się wszyscy Boga boją i Boga miłują“.

———ooo———

# Położenie gospodarcze Polski w styczniu 1939

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w styczniu bież. roku:

Z przyczyn sezonowych **nastąpiło** w styczniu b. r. **zwykłe osłabienie obrotów gospodarczych oraz natężenie produkcji w niektórych gałęziach przemysłowych.** — Mniejsze w związku z tym zapotrzebowanie pieniężne życia gospodarczego przyczyniło się do wzrostu płynności, umożliwiając instytucjom finansowym zmniejszenie wykorzystania kredytowego w instytucji emisyjnej. **Stan udzielonych przez banki kredytów wskutek tego nieco się obniżył.** Zapotrzebowanie gotówkowe zaczęło jednak wzrastać pod koniec miesiąca, z chwilą rozpoczęcia przygotowań do zbliżającego się sezonu wiosennego, wskutek czego w niektórych instytucjach wystąpiło zwiększone **wykorzystanie przez przedsiębiorstwa lokat krótkoterminowych** o charakterze rezerw obrotowych. Wkłady terminowe i oszczędnościowe wykazały natomiast dalszy wzrost, aczkolwiek **słabszy niż w miesiącach poprzednich.**

Obroty papierami wartościowymi osiągnęły w styczniu znacznie mniejsze sumy, niż przed rokiem, przy niejednolitej tendencji kursowej; znaczniejsza poprawa kursów nastąpiła w lutym. **Korzystny stan wypłacalności w przemyśle i handlu został na ogół utrzymany,** natomiast spłata zobowiązań rolniczych odbywała się nadal z trudnościami. Ceny ziemiopłodów wykazywały bowiem pewną stabilizację na osiągniętym poprzednio niskim poziomie przy utrzymanych również warunkach zbytu w dziale hodowli rolniczej.

**Ogólne rozmiary produkcji przemysłowej były w styczniu nieco niższe niż w grudniu,** ze względu na słabszy sezonowo ruch w niektórych branżach przemysłu przetwórczego, jak w pewnych działach przemysłu metalowo-maszynowego i chemicznego, w przemyśle mineralnym i spożywczym. **Silniej natomiast pracował przemysł włókienniczy i odzieżowy przy produkcji na sezon wiosenno - letni.** Wzrost wytwórczości wykazało również hutnictwo żelazne; słabiej zatrudnione były huty cynkowe, ze względu na niezbyt korzystną koniunkturę eksportową dla cynku. **Wydobycie węgla wzrosło dzięki lekkiej poprawie zbytu na rynku wewnętrznym oraz poważniejszej zwyżce eksportu węgla.** Mniej korzystnie natomiast kształtował się wywóz materiałów drzewnych.

**Ogólna wartość obrotów towarowych z zagranicą była mniejsza, niż w grudniu,** wyższa jednak niż przed rokiem. Ponieważ przywóz zmniejszył się silniej od eksportu, **nadwyżka wywozowa zwiększyła się do przeszło 16 miln. zł.**

Na rynku pracy trwał **sezonowy wzrost liczby bezrobotnych,** spowodowany spadkiem zatrudnienia w przemyśle przetwórczym, normalnym w okresie zimowym oraz ograniczeniem ruchu inwestycyjnego i robót publicznych.

# Nowa organizacja władz Związku Izb Rzemieślniczych

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 14 z dnia 25. II. 1939 r. poz. 87 ogłoszone zostało Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z dn. 14 lutego 1939 r. **o ustaleniu liczby członków rady, zarządu, komisji rewizyjnej Związku Izb Rzemieślniczych R. P., i o sposobie ich powoływania.**

Na podstawie art. 21 ust. (1) rozp. Prezydenta R. P. z dn. 27. X. 1933 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku, minister przem. i handlu zarządza:

§ 1. Rada Związku Izb Rzem. R. P. składa się z przedstawicieli izb rzem. **po 2 od każdej izby, wybieranych spośród radców w głosowaniu tajnym zwyczajną większością głosów przez zebranie radców izb,** na okres kadencji Rady Związku; w ten sam sposób dokonywane są wybory uzupełniające na czas pozostały do upływu kadencji Rady Związku.

§ 2. Zarząd Związku składa się z **prezesa, wiceprezesa oraz pięciu członków, powołanych przez Ministra Przemysłu i Handlu** na okres kadencji Rady Związku lub na okres pozostały do upływu kadencji.

**§ 3.** Komisja Rewizyjna Związku składa się z trzech członków, powoływanych przez Ministra Przemysłu i Handlu na okres kadencji Rady Związku.

§ 4. (1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(2) Jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7 grudnia 1933 r.

### BYDGOSZCZ ORGANIZUJE SZKOŁĘ PRZYSPOSOBIENIA RZEMIEŚLNICZEGO.

Pomorski Instytut Rzemieślniczy zatwierdził plan zorganizowania w Bydgoszczy rocznej szkoły przysposobienia rzemieślniczego dla absolwentów szkół powszechnych w wieku od 14—16-u lat. **Nauka w tej szkole odbywać się będzie przez 5 dni w tygodniu, natomiast szósty dzień przeznaczony będzie na poznawanie warsztatów rzemieślniczych.**

## Z trybuny Czytelników

### Czy nie możnaby tego zmienić?

Z miasta piszą nam:

„W ostatnich paru tygodniach, jak statystyka wykazała, wzmogły się protesty wekslowe wskutek bardzo ciężkiej koniunktury handlowej i z tą chwilą zwiększyły się pp. notariuszom obroty kasowe za protesty.

Widocznie jednak za mało było Panom Rejentom inkasować jeden złoty za zawiadomienie wekslowe przez posłańca, albowiem obecnie — na mocy wzajemnego ich porozumienia — musimy odrazu płacić taksę za pełny protest, t. j. 2.50 zł.

Zapytujemy więc uprzejmie, czy nie wskazanym byłby powrót do dawnego stanu, że za zawiadomienie moglibyśmy do godz. 9-ej rano płacić jeden złoty, a dopiero po tej godzinie pobieranie pełnej należytości za protest byłoby uzasadnione?

Sądzimy, że obecnie PP. Notariusze nie mogą narzekać na złe dochody, więc mogliby trochę ulżyć naszej nędzy!

Mieszczanin".

### „ŻOŁNIERZE WESZLI, A WÓDZ UPADŁ"

Zachęcony apelem Szanownej Redakcji, piszę parę słów ze Skawiny. Wprawdzie nic się u nas nadzwyczajnego nie dzieje, ale ostatnio był ruch, bo odbyły się wybory do Rady gminnej. Zainteresowanie wyborami było bardzo wielkie i agitacje partyjne szły na całą parę. Z tego najwięcej kłopotu miały komisje wyborcze, bo pracowały bez przerwy po 36 godzin. Ostatecznie mandaty uzyskali: OZN. 7, P. P. S. — 3, a Stronnictwo Narodowe i żydzi po jednym mandacie. Kandydaci, którzy nie weszli do Rady, a uzyskali dość głosów, mają nadzieję dostać się do niej jako ławnicy. Tak szczególnie pociesza się jeden z tutejszych „asów", który oświadczył, że żołnierze weszli, a on, wódz, upadł!...

„Wyborca ze Skawiny".

## Do Szanownej Redakcji „Mieszczanina Polskiego".

Jak najuprzejmiej dziękuję za przysłanie mi numeru okazowego tygodnika „Mieszczanin Polski".

Mimo tak ciężkiego czasu podjęto wydawnictwo, które nareszcie będzie odbiciem myśli twórczej stanu średniego, a przede wszystkim postawiono sobie za cel zorganizowanie rozbitego mieszczaństwa i unarodowienie handlu, rękodzieła i przemysłu.

Nie powinno więc z nas mieszczan zabraknąć ani jednego w tej współpracy — i zapewne tak będzie!

Już kilkakrotnie podejmowano wydawanie takiego tygodnika, ale w ostateczności brakło dobrej chęci i inicjatorów!

Dlatego z całego serca życzę pomyślnego rozwoju naszej placówce, by w okresie wielkiej przebudowy i podniesienia gospodarczego oraz unarodowienia naszych warsztatów pracy był drogowskazem tygodnik „Mieszczanin Polski". A. J."

Kraków, w marcu 1939.

**Pan J. C. ze Zbaraża** pisze nam: „Dziś dostałem okazowy numer „Mieszczanina Polskiego" i spieszę donieść, że zyskają WP. stałego czytelnika.

Życząc jak największego rozwoju tak cennego pisma, kreślę się i pozostaję

z poważaniem

**J. C. Zbaraż".**

## Odpowiedzi Redakcji

**WP. A. Wątorek, Dobczyce:** Dziękujemy za list i donosimy, że po zasięgnięciu informacji w owej instytucji, udzielimy WPanu szczegółowej odpowiedzi w następnym numerze.

**WP. A. J., Kraków:** Za artykuły oraz życzenia dziękujemy i prosimy o dalszą współpracę.

**WP. Dr S. G., Kraków:** Opisaną nam sprawę znamy, lecz szczegółów podawać nie wolno przed rozprawą sądową. Będziemy jednak pamiętali o cennych uwagach WPana i skorzystamy z nich we właściwym czasie. Równocześnie zawiadamiamy, że żądane egzemplarze wysłaliśmy pod wskazanym adresem.

# Rozporządzenie o zryczałtowanych podatkach: obrotowym i dochodowym

Z Warszawy donoszą, iż w najbliższym czasie mają ukazać się 2 rozporządzenia ministra skarbu, z których jedno wprowadza **ryczałt w podatku obrotowym**, a drugie **ryczałt w podatku dochodowym** na rok 1939-40.

Forma ryczałtowego ściągania podatku obrotowego istnieje już od roku 1932, ale co pewien czas wprowadza się zmiany w sposobie pobierania tego podatku. **W roku 1936 wprowadzono zasadę ugody między urzędami skarbowymi, a podatnikami.** Na tej podstawie wymierzony przez urząd podatek zryczałtowany od obrotu **może podatnik zakwestionować** i wówczas dopiero uzgadnia się sumę, jaką podatnik ma płacić. **Zasadę tę utrzymano w projektowanym zarządzeniu na rok 1939/40.**

**Nowością natomiast jest wprowadzenie ryczałtu podatkowego od dochodów z przedsiębiorstw, nieruchomości i t. d. Ryczałt pobierany będzie przy dochodzie, który nie przekracza kwoty 7.200 zł. rocznie.**

Zasady określania wysokości ryczałtowanej są te same, co przy podatku obrotowym. **Zrzeczenie się prawa ryczałtu pociąga za sobą wymierzenie podatku na zasadach ogólnych.**

——oOo——

## Porady prawne

### O terminach przedawnienia wierzytelności pieniężnych

Jeden z naszych Czytelników, rzemieślnik ze Skawiny żali się w liście, że przegrał proces cywilny, pozywając dłużnika o zwrot długu z roku 1929. Sąd bowiem uznał tę pretensję za przedawnioną i zasądził skarżącego na zwrot pozwanemu połowy kosztów sporu.

Aby więc inni nasi Czytelnicy mogli w przyszłości uniknąć takich przykrości, przypominamy z Kodeksu Zobowiązań odpowiednie paragrafy, dotyczące terminów przedawnienia wierzytelności.

Według **art. 281** k. z. „każda wierzytelność ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu, jeżeli ustawa inaczej nie stanowi".

**Art. 282.** Z upływem lat pięciu ulegają przedawnieniu m. in. wierzytelności z tytułu czynszu najmu lub dzierżawy, **odsetki umowne i ustawowe**, wierzytelności osób wolnych zawodów i t. d.

**Art. 284.** Z upływem lat trzech ulegają przedawnieniu wierzytelności pracowników z tytułu wynagrodzenia za pracę oraz wierzytelności pracodawców z tytułu udzielonych zaliczek.

Zaś art. 285 powiada: „Z **upływem lat dwóch ulegają przedawnieniu:** 1) wierzytelności **przemysłowców, rzemieślników i kupców z tytułu dokonania robót i dostarczenia towarów**; 2) wierzytelności przedsiębiorstw prowadzących hotele, pokoje umebl. domy zajezdne i wszelkiego rodzaju jadłodajnie, z tytułu należności za dostarczone gościom mieszkanie, utrzymanie i usługi

O podanych powyżej terminach każdy wierzyciel winien pamiętać, aby nie narazić się na niepotrzebną stratę pieniędzy.

### Interpretacja przepisów o 7-dniowym wypowiedzeniu pracy robotnikowi

Ostatnio rozstrzygnięta została kwestia sporna na tle stosowania ustawodawstwa pracy. Mianowicie Izba cywilna Sądu Najwyższego na skutek skargi kasacyjnej, wniesionej przez pełnomocników wydalonego z pracy robotnika, zajęła się interpretacją przepisu o 7-dniowym wymówieniu pracy we wypadku stwierdzenia popełnienia nadużyć przez pracownika. Sąd Najwyższy uznał, że **termin ten liczyć należy od chwili, w której pracodawca miał możność sprawdzenia słuszności zarzutów**, a nie od chwili doniesienia mu o nadużyciach.

### Można przyjmować do pracy młodocianych od 15 lat

Przepisy o zatrudnieniu młodocianych przewidują, iż warunkiem przyjęcia do pracy jest wykazanie się świadectwem ukończenia 15-u lat, przy czym formalności z tym związane wolne są od wszelkich opłat zarówno stemplowych, jak i administracyjnych. — W związku z tym wszystkie urzędy, prowadzące akta stanu cywilnego, otrzymały polecenie wydawania **bezpłatnych** wypisów z akt urodzenia tym młodocianym, którzy starają się o uzyskanie pracy.

### Wypowiedzenie umowy o pracę pracownikom umysłowym

Z orzeczenia izby cywilnej sądu najwyższego z dnia 13 kwietnia 1938 r. (L. C. I. 1676/37) wynika, że przepis art. 29 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r., zakazujący wypowiadania pracownikowi umowy o pracę w czasie jego choroby, dotyczy również umów zawartych na okres próbny. Niemożność wypowiedzenia umowy o pracę w czasie choroby pracownika nie wyklucza jednak możności rozwiązania umowy z innych przyczyn, np. 1) z powodu wygaśnięcia umowy wskutek upływu terminu, na jaki została zawarta; 2) upływu trzech miesięcy okresu próbnego lub 3) wskutek ukończenia roboty, gdy umowa została zawarta na czas wykonywania określonej roboty.

Umowa o pracę, zawarta na okres próbny, jest umową zawartą na czas określony, nie dłuższy niż 3 miesiące. Z chwilą, gdy okres 3-miesięczny skończył się, a pracownika nie pozostawiono w pracy na czas dłuższy, umowa między stronami wygasła bez potrzeby wypowiedzenia.

### O rencie wypadkowej

Renta wypadkowa ustaje ze śmiercią rencisty, albo gdy poszkodowany odzyska zupełną zdolność do zarobkowania bądź też, gdy ta niezdolność będzie wynosiła mniej, niż 10 procent. **Renta wypadkowa ulega zmianie, gdy niezdolność do zarobkowania poszkodowanego istotnie zwiększy się lub zmniejszy.**

Gdy rencista, otrzymujący rentę wypadkową zauważy, że z powodu wypadku niezdolność do zarobkowania ulega pogorszeniu, ma prawo zgłosić pogorszenie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych bezpośrednio lub za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej. Zakład zarządzi wówczas badanie lekarskie, po czym — zależnie od wyniku badania — wyda stosowną decyzję.

## Śmiech — to zdrowie!

**POŚREDNICY WYKLUCZENI!**

Znana w najwytworniejszych kołach stolicy hrabina Z. zorganizowała kwestę na „upadłe dziewczęta". Między innymi zwróciła się z prośbą o ofiarę do mecenasa K..., który nie odznaczał się zbytnią hojnością. Adwokat odmówił delikatnie, ale stanowczo.

— Proszę mi wybaczyć, pani hrabino, ale z zasady na ten cel daję zwykle bezpośrednio!...

**ŻYCIE I PARAGRAFY.**

Sala sądu grodzkiego. Sprawa o pobicie.

— Więc twierdzi pan — zwraca się sędzia do powoda — że pozwany pobił pana?

— Tak, panie sędzio. Najpierw uderzył mię kijem w głowę, a potem kopnął w... w...

— No, dobrze — przerywa sędzia jąkanie — może pan już usiąść na brakującym panu słowie!...

**ROZTARGNIONY.**

W kawiarni siedzi rozparty na krześle jakiś gość. Z sąsiedniego stolika przechyla się ku niemu inny gość i mówi:

— Przepraszam pana, ale pan siedzi na moim kapeluszu!

— Ach! — odpowiada tamten. — A pan już wychodzi?...

## Kronika krakowska

Walne Zgromadzenie członków Korporacji Przemysłowców Graficznych na Województwo Krakowskie odbędzie się w niedzielę dnia 5 marca 1939 roku o godz. 10 przed południem w lokalu T. S. L. przy ul. Jagiellońskiej 11, parter, w Krakowie.

**Wybory do Rady Gromadzkiej w Prądniku Czerwonym** odbędą się w niedzielę dnia 5 marca b. r. Największe zainteresowanie się wyborami objęło odcinek II. Osiedla Oficerskiego i Nowej Olszy, gdzie wystawiono listę wyłącznie obywatelską. Czołowymi kandydatami z II. Osiedla Oficerskiego są: Dr. Bobilewicz Władysław i Dr. Lizak Stanisław. Z Nowej Olszy: Fita Andrzej i Jucha Antoni. Drugą listę sporządziła partia P. P. S.

**5 nowych wozów motorowych zyskała Krakowska M. Kolej Elektr.** Uroczyste poświęcenie tych wozów odbyło się w nowej remizie tramwajowej na Rydlówce. Poświęcenia przy udziale przedstawicieli władz miejskich i prasy dokonał ks. prof. Targosz, po czym goście wrócili do miasta nowym wozem tramwajowym, który osobiście prowadził dyrektor K. M. K. E. inż. Tadeusz Polaczek-Kornecki.

**Wynik konkursu na estetyczny dom parterowy.** Stowarzyszenie Architektów R. P. oddział w Krakowie urządziło w porozumieniu z Zarządem miejskim konkurs na estetyczny pod względem architektonicznym jednorodzinny domek parterowy podmiejski. Sąd konkursowy przyznał I. nagrodę w kwocie 300 zł. pp. Karolowi i Zofii Adamkom za domek przy ul. Wolskiej Nr. 200 na Zwierzyńcu, zaś drugą nagrodę w kwocie 200 zł. uzyskał domek przy ul. Wrocławskiej 54, będący własnością pp. Juliana i Anny Schlesingerów.

**Strajk w krakowskich fabrykach czekolady**, który trwał kilka dni, połączony z okupacją, został zakończony konferencją pracodawców z robotnikami, którzy zgodzili się na przyjęcie arbitrażu inspektora pracy.

### REZYGNACJA STARSZEGO CECHU INTROLIGATORÓW

**Po kilkunastoletnim piastowaniu godności Starszego Cechu, Piotr Grzywa złożył na posiedzeniu Zarządu Cechu dnia 21-go lutego b. r. godność, oddając majątek Cechowy najstarszemu Członkowi Zarządu Cechu Panu Łukaszowi Kruczkowskiemu.**

**Dwie rocznice w świątyni Mariackiej.** Prastara i droga sercu każdego Polaka-katolika świątynia Mariacka obchodzi w roku bież. 50-tą rocznicę rozpoczęcia restauracji (w r. 1889) jej wnętrza. Rocznica ta zbiega się z 50-ą rocznicą święceń kapłańskich dzisiejszego archiprezbitera kościoła Mariackiego, Ks. Infułata dra Józefa Kulinowskiego, który od roku 1926 jest pieczołowitym i nieutrudzonym strażnikiem i orędownikiem tej bezcennej świątyni i położył wielkie zasługi około dalszego odnawiania i konserwowania tego zabytku budownictwa kościelnego w naszym mieście.

**Obniżka ceny chleba.** Z dniem 25 lutego b. r. Zarząd miejski obniżył cenę chleba żytniego z przemiału 55% na 30 gr. za 1 kg.

**Zatwierdzenie wyroku na żydowskich przemytników walut.** Sąd Apelacyjny rozpatrywał głośną w ub. roku sprawę Naftalego Alstera, b. kierownika firmy „Feniks" i Dawida Zimmera, b. kierownika kasy w urzędzie poczt. Kraków I., oskarżonych o przemyt dewiz do Paryża w listach poleconych. Sąd Apel. zatwierdził wyrok I. instancji, skazujący posk. Alstera na 1 i pół roku więzienia i grzywnę 10.000 zł., a osk. Zimmera na 1 i pół roku więzienia i grzywnę 1.000 zł.

**Bezczelny żyd obraził Naród Polski.** Żydowski żebrak niejaki Zygmunt Bild w kwietniu ub. r. wszczął awanturę z przechodniami na ul. Zwierzynieckiej i począł złorzeczyć, dopuszczając się obrazy Narodu Polskiego. Semickiego przybłędę aresztowano, a ostatnio odbyła się przeciw niemu rozprawa sądowa, w której wyniku bezczelny żyd został skazany na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia.

**1.869 nowych izb szkolnych** na terenie okręgu krakowskiego powstanie w najbliższym czasie z inicjatywy Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych.

**Skazanie dwóch żydów za fałszowanie weksli.** Dwaj żydowscy handlarze z Krakowa: Izydor i Mojżesz Rosenblumowie skazani zostali przez sąd okręgowy na kary po 6 miesięcy więzienia za fałszowanie podpisów na wekslach.

### Z ostatniej chwili

## Kardynał Pacelli jako Pius XII

### zasiadł na tronie św. Piotra

**W ub. czwartek wieczorem na falach eteru z radiostacji watykańskiej popłynął radosny głos, obwieszczający całemu światu upragnioną wieść o dokonanym wyborze nowego Ojca św.**

**Conclave, złożone z 62 kardynałów, już w drugim głosowaniu, które odbyło się 2-go marca po południu w kaplicy Sykstyńskiej, wybrało Papieżem J. E. Ks. Kardynała Eugeniusza Pacelli'ego, b. sekretarza stanu za życia Piusa XI i Archiprezbitera Bazyliki św. Piotra.**

**Tłumy Rzymian, zgromadzone na placu św. Piotra, manifestacyjnymi okrzykami powitały wybór nowego Papieża, który przybrał imię PIUS XII.**

**Po wyborze, zgodnie z tradycją, nowy Namiestnik Chrystusowy ukazał się na balkonie Bazyliki w białej sutannie papieskiej i udzielił błogosławieństwa „Urbi et orbi".**

### OD WYDAWNICTWA

**PP. Korespondentów i Współpracowników prosimy o nadsyłanie materiałów redakcyjnych najpóźniej do środy każdego tygodnia.**

## I dziś można wybrnąć z kłopotów finansowych...

Zegar wydzwonił północ.

Andrzej od godziny już leżał w łóżku i, ciężko wzdychając, przewracał się z boku na bok. Dręczyły go kłopoty finansowe i nie pozwalały mu zasnąć.

— Z krawcem dam sobie radę, — zaczął mruczeć. — Jestem od niego wyższy o głowę; jeżeli zacznie dużo gadać, chwycę za kołnierz i za drzwi wyrzucę. A gdy przyjdzie chłopak z rachunkiem ze sklepu z wiktuałami albo z pralni, to poprostu nie otworzę. Niech sobie dzwonią! — Ale z wekslami doprawdy nie wiem, co począć?... Jeden płatny już za dwa dni!

Otarł spocone czoło. W tej chwili jakiś szmer doleciał z drugiego pokoju. Andrzej podniósł głowę i zaczął nadsłuchiwać.

Nie miał żadnego złudzenia. W sąsiednim pokoju rozlegał się szelest przewracanych papierów.

Wziął ze stolika rewolwer, odrzucił kołdrę i wyskoczył z łóżka. Cichutko na palcach podszedł do drzwi i popatrzył przez dziurkę od klucza.

Jakiś człowiek, w głęboko nasuniętej czapce, świecąc latarką ręczną, myszkował w otwartej kasie ogniotrwałej.

Andrzej pchnął ostro drzwi, przekręcił kontakt elektryczny i równocześnie krzyknął, podnosząc rewolwer:

— Ręce do góry!

Włamywacz odwrócił się. Blady, jak płótno, skrzyżował ręce na piersiach.

— Ręce do góry! — krzyknął Andrzej jeszcze głośniej, przymrużając lewe oko

Włamywacz skrzywił się i przełknął ślinę:

— Wiem, wiem... Słyszałem — wyjąkał. — Przecież muszę jakoś przyjść do siebie...

— Bez żadnych tłumaczeń. Powtarzam, ręce do góry, albo strzelę!

Włamywacz niechętnie podniósł ręce.

— A co, nie byliście przygotowani na taką niespodziankę? — kpił Andrzej. — Nóżki drgają ze strachu?

Policzki złodzieja zaczęły przybierać normalną barwę. — Już mi lepiej, — powiedział. Także miał pan pomysł! Tak przestraszyć człowieka! Przecież mógł mnie szlag trafić! Chciałbym pana widzieć w podobnej sytuacji!

— O mnie nie mówić! — oburzył się właściciel mieszkania. — Zmiażdżę was, gdy będziecie zachowywali się tak bezczelnie!

— Wielka sztuka! — zamruczał opryszek, spoglądając na rewolwer.

— Milczeć! — po czym, trzymając broń w pogotowiu, podszedł Andrzej do włamywacza i zaczął przeszukiwać jego kieszenie

— Hi-hi-hi... aj... aj... aj... — chichotał włamywacz.

— Co wyprawiacie? — zapytał Andrzej.

— Hihihi, aj! aj! — już dosyć, dosyć, — mam łaskotki!

Po chwili Andrzej przestał przeszukiwać kieszenie złodzieja i cofnął się o kilka kroków, nie wypuszczając rewolweru z ręki.

— Pierwszy raz widzę takiego histerycznego draba, — powiedział półgłosem i dodał: Mógłbym zaalarmować dom i oddać was w ręce policji. Ale będę wspaniałomyślny! Zmykajcie więc, do stu diabłów!

Włamywacz machnął ręką lekceważąco.

— Niech pan nie będzie taki szlachetny, powiedział opryszek, rozglądając się po pokoju. — Człowiek mieszkający w tak pustym i tak marnie urządzonym pokoju...

— Jak śmiecie tak bezczelnie mieszać się do moich spraw osobistych! — Milczeć!

— Ja tylko mówię to, co prawda: Człowiek myśli, że Bóg wie, co znajdzie u takiego pana, co mieszka przy głównej ulicy w parterowym trzypokojowym mieszkaniu... a tu tymczasem, narażając się na niebezpieczeństwo po ciężkiej pracy, znajduje w kasie zwitek kartek zastawniczych, parę damskich podwiązek, popsutą słuchawkę radiową, termometr i sztuczną szczękę bez kilku zębów. Czy więc człowiek może się nie irytować? To przecież skandal!

Gospodarz mieszkania znów podniósł rewolwer.

— Jeszcze jedno słowo, a strzelę! — zawołał.

Włamywacz zmierzył go wzrokiem od stóp do głowy.

— Niech znowu pan nie chwali się tak tą „spluwą". Zdaje mi się, że to jedyny przedmiot, którego pan jeszcze nie zastawił...

— Ani słowa więcej!... ty łotrze jeden, ty obdarty włóczęgo! — ryknął Andrzej.

— Niech pan lepiej popatrzy na swoją pidżamę! Spodnie powypychane na kolanach, a z tyłu, nie chcę już powiedzieć gdzie, wygląda nagie ciało. Ale zaczynamy wpadać w ton, który mi nie przystoi. Widzi pan, ja jestem przyzwyczajony przebywać w salonach bankierów, wielkich przemysłowców, kupców... pan zaś w ogóle nie jest dla mnie żadnym towarzystwem...

Niedbałym ruchem ręki podniósł dwa palce do czapki i dodał: — A teraz pożegnam pana, serwus!

Po tych słowach podszedł do okna, zwinnie wyskoczył na ulicę i zniknął w ciemnościach.

Właściciel mieszkania zamknął za nim okno, zatarł ręce z zadowoleniem, zgasił światło i wrócił do łóżka, pogwizdując wesoło.

Włamywacz tymczasem przeszedł kilkadziesiąt kroków, przystanął, pilnie rozejrzał się dokoła i skręcił w boczną uliczkę. Po pewnym czasie machinalnie przeciągnął rękami po kieszeniach swej marynarki.

Nagle stanął.. Zaczął gorączkowo szukać, nawet powywracał kieszenie.

Z przekleństwem na ustach stwierdził, że zniknęło mu z kieszeni kilkaset złotych zawiniętych w gazetę, które wieczorem skradł jakiemuś przyjezdnemu na dworcu!...

(w.)

## Tygodniowy plan przedstawień w Teatrze Miejskim w Krakowie

Sobota, 4 marca: „Miłość będzie naszym wynalazkiem"
Niedziela, 5 marca: popol.: „Balladyna", wieczorem „Dlaczego zaraz tragedia?"
Poniedziałek, 6 marca: „Mizantrop"
Wtorek, 7 marca: „Dlaczego zaraz tragedia?"
Środa, 8 marca: „Zaczarowane Koło"
Czwartek, 9 marca: „Miłość będzie naszym wynalazkiem"
Piątek, 10 marca: „Mizantrop"

## Polskie Radio - Kraków

### Najciekawsze audycje tygodnia

Niedziela, 5 marca.

Godz. 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża ks. ks. Misjonarzy w Warszawie, kazanie pasyjne wygł. ks. prof. Eugeniusz Kapusta, śpiewać będzie chór Świętokrzyski pod kier. ks. Józefa Orszulika, przy organach Eugeniusz Langer. 12.03 Z Katowic: poranek symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symf. Tow. Muz. w Katowicach pod dyr. Olgierda Straszyńskiego oraz Konstanty Borzyk (wiolonczela). 13.05 Sprawy teatralne w opr. prof. Folkierskiego. 14.50 „Dobra książka": „Serce Matki" fragment z pow. „Leśne Wygi" Józefa Bieniasza. 14.55 Polskie pieśni chóralne w wyk. męskiego i miesz. Chóru Urzędników wojskowych pod dyr. Franciszka Koniora. 15.20 Gawęda: „Figle góralskie". 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie z udziałem znakomitego humorysty, Leona Wyrwicza. 19.30 Koncert wieczorny w wyk. Krystyny Czaplickiej (sopr.), Aleksandra Wolfa (wiol.) i Olgi Łapickiej (akomp.).

Poniedziałek, 6 marca.

Godz. 13.00 Z Katowic i Warszawy: Audycja dla kupców i rzemieślników: 1. Badanie kandydatów do rzemiosła, wygł. Halina Mamelokowa (z Katowic), 2. W każdym warsztacie pracy biuro, ale jakie? wygł. Kazimierz Barliński (z Warszawy). 16.08: Z Warszawy: Wiadomości gosp. 17.15 Z Warszawy: Z wizytą u własnych dzieci, felieton wygł. Kazimiera Muszałówna. 18.00 Odczyt: „Pochodzenie „grosza" i innych nazw pieniędzy", wygł. dr. Roman Grodecki, prof. U. J. 21.00 Koncert kameralny w wyk. tria Poźniaka. 21.35 Z Warszawy: Nowości literackie omówi Wacław Rogowicz. 22.00 Inauguracyjny koncert orkiestry symfonicznej związku zawodowych muzyków w Krakowie pod dyr. Adama Kopycińskiego.

Wtorek, 7 marca.

Godz. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 16.08 Z Warszawy: Wiadomości gospodarcze. 16.20 Z Warszawy: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 18.00 Arie i duety na mezzosopran i baryton. 18.30 Z Warszawy: Audycja dla robotników. 21.00 Z Wilna: Koncert symfoniczny. 22.00 Z Warszawy: „Przechadzki ateńskie": O rzeźbach starogreckich, audycja w opr. prof. Władysława Witwickiego. 22.25 Recital wiolonczelowy Sigrid Succo (Niemcy), przy fortepianie Bronisław Poźniak.

Środa, 8 marca.

Godz. 14.40 Pogadanka dla kobiet: „Czy rytmika dziecku jest potrzebna?" 14.55 Wiadomości gospodarcze. 16.05 Z Warszawy: Wiadomości gospodarcze. 16.15 Z Warszawy: Wiadomości giełdowe. 16.20 „Dom i szkoła: Gawęda w opr. dr. Antoniego Karpowicza. 16.35 Miniatury kwartetowe w wyk. kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 18.00 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mariana Sowińskiego. 18.10 Recital śpiewaczy Janiny Bilewskiej (sopr.), przy fortepianie Wacław Geiger. 18.30 Z Warszawy: „Nasz język", audycja w opr. prof. Witolda Doroszewskiego. 18.40 Z Warszawy: Dyskutujmy: „Zasiłek czy praca", dialog w opr. Jerzego Michałowskiego. 21.00 Koncert Chopinowski, w wyk. Stanisława Staniewicza. 22.05 Odczyt: „Oblicze współczesności".

Czwartek, 9 marca.

Godz. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 15.00 Rozmowę technika z młodzieżą, przeprowadzi Wacław Frenkiel. 16.05 Z Warszawy: Wiadomości gospodarcze. 17.30 Grzegorz Gerwazy Gorczycki, kompozytor Katedry Wawelskiej, audycja w wyk. chóry Instytutu teologicznego ks. ks. Salezjanów, pod dyr. ks. prof. Jana Mazerskiego i chóru krakowskiego Tow. Oratoryjnego, transmisja z kościoła akademickiego św. Anny w Krakowie. 21.35 Z Warszawy: „Określenie dobra moralnego", szkic literacki.

Piątek, 10 marca.

Godz. 14.20 Audycja dla dzieci. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 16.08 Z Warszawy: Wiadomości gospodarcze. 17.20 Transmisja z Lasek (via Warszawa): 1. „Domy ciszy i spokoju w Polsce", przemówienie ks. Władysława Korniłłowicza; 2. chór ociemniałych dzieci. 18.00 Tito Schipa — mistrz belcanta — reportaż muzyczny 18.30 Z Katowic: Powszechny Teatr Wyobraźni: „Ojciec". premiera słuchowiska oryginalnego Edwarda Kudelskiego. 21.00 Z Warszawy: Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. Hymny kościelne (Hymni ecclesiastici) Jacka (Hyacinthus) Różyckiego (ok. 1700 r.) w opr. Adolfa Chybińskiego i Bronisława Rutkowskiego (wedł. rękop.). 21.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 Książka i Wiedza: „Nowe opracowanie geografii polskiej", odczyt wygł. dr. Wiktor Ormicki, doc. U. J.

Sobota, 11 marca.

Godz. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 15.00 Z Warszawy: Teatr Wyobraźni dla dzieci: Bajka „O królewnie Kasi i o siedmiu leśnych krasnoludkach". 16.08 Z Warszawy: Wiadomości gospodarcze. 16.35 Z Poznania: Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. 18.10 Recital fortepianowy Orgi Martusiewicz.



## DROBNE OGŁOSZENIA



## *Komunikaty*

### Rekolekcje dla Pań

Staraniem Ligi Katolickiej Okręgowej odbędą się w dniach od 6 do 12 marca b. r. Rekolekcje dla pań krakowskich pod kierunkiem O. Redemptorysty w kaplicy Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, ul. Skarbowa L. 2. Nauki codziennie o godzinie 18-tej. Zaproszenia otrzymać można przy wejściu do kaplicy związkowej lub wcześniej u portiera Związku.

### Zjazd spawalników

Jak już informowaliśmy, w dniach 21—23 kwietnia b. r. odbędzie się **we Warszawie — po raz pierwszy w Polsce** Zjazd spawalniczy. Obrady Zjazdu toczyć się będą w gmachu Stowarzyszenia Techników, ul. Czackiego 3/5.

Na zjazd zgłoszono ok. 40 referatów na tematy następujące: zastosowanie spawania w budowie maszyn, środków transportowych, konstrukcyj budowlanych i mostów, zbiorników na ciśnienie i kotłów parowych, aparatury chemicznej ze stali kwasoodpornych, spawanie szyn, badania metalograficzne i wytrzymałościowe, kontrola spoin i badania rentgenograficzne, zagadnienie naprężeń i odkształceń skurczowych, hartowanie za pomocą palnika, nowe metody spawania maszynowego, — zagadnienie ciśnienia w wytwornicach, teoria spawania łukowego, organizacja spawalni, szkolenie spawaczy itp.

### Podhalanie zakładają przędzalnię

W Krakowie odbyło się zebranie założycielskie „Podhalańskiej Przędzalni Wełny". Przędzalnia będzie spółdzielnią z odpowiedz. udziałami w składzie kombinowanym z **hodowców owiec, organizacji rolniczych i samorządów terytorialnych.** Celem spółdzielni jest zaopatrywanie w przędzę i włóczkę wełnianą **ośrodków chałupniczych tkackich i trykotarskich w woj. krakowskim.**

Realizacja inicjatywy, podjętej przed dwoma laty, została umożliwiona dzięki pomocy wydziału powiatowego w **Limanowej** w formie udzielenia budynków pod przędzalnię oraz zapewnienia dotacji ze strony Funduszu Pracy na częściowe pokrycie kosztu maszyn. Do dnia zebrania założycielskiego zadeklarowano w spółdzielni 70 udziałów. Uruchomienie przędzalni będzie realizacją fragmentu planu rozbudowy przemysłu chałupniczego na terenie woj. krakowskiego.



***Czytajcie i rozpowszechniajcie „Mieszczanina Polskiego"!***



### Wystawa elektromechaniczna wyrobów przemysłu krajowego

Z okazji XI. Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Elektryków Polskich, które odbędzie się w dniach od 15 do 20 czerwca b. r. w **Katowicach** i **Cieszynie**, Stowarzyszenie organizuje w Katowicach od 15-go do 25-go czerwca b. r. **„Wystawę elektromechaniczną" — przeznaczoną wyłącznie dla wyrobów przemysłu krajowego.**

Udział w Wystawie weźmie nie tylko przemysł wytwórczy i elektryfikacyjny, lecz również instytucje i urzędy państwowe, placówki naukowe, związki fachowe itp., co pozwala na zorganizowanie specjalnego pawilonu elektryfikacyjnego, uwzględniającego m. in. działy: naukowo-statystyczny, urządzeń zdrowotnych i bezpieczeństwa pracy, dydaktyczny oraz wydawnictw.

Poważne rozmiary, jak też specjalny charakter Wystawy budzą zainteresowanie nie tylko fachowców, lecz i wszystkich tych, którzy się stykają z przemysłem elektrotechnicznym lub korzystają z jego usług.

### Z UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W KRAKOWIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie zawiadamia P. T. Członków, że z dniem 1 stycznia 1939 r. inkasenci nie pobierają już bieżących należności na rzecz tutejszej Ubezp. Społ.

Natomiast płatnicy winni sami do dnia 10-go każdego miesiąca wpłacać należne kwoty na konto czekowe P. K. O. Nr 400.270, względnie do kasy U. S. przy ul. Batorego 3, I. p. w godz. od 8—13, a w soboty do 12.

Do ściągania zaległości składkowych będą delegowani specjalni kontrolerzy-poborcy ze zleceniami Ubezp. Społ. lub z upomnieniami egzekucyjnymi.

## *Uśmiechnij się!*

**CZARNA PLAMA.**

Sąd starościński nałożył na pewnego staruszka grzywnę 5 zł. za jakieś drobne wykroczenie.

— Czy pan przyjmuje wyrok? — spytał sędzia.

— Pięć złotych, panie sędzio, to niewiele. Mógłbym zapłacić... Ale mam teraz 87 lat i póki żyję, sądu nie widziałem... Czyż mam teraz na całe życie figurować jako karany sądownie?...

**WSPÓŁCZESNA FILANTROPIA.**

Do pewnego obywatela przyszła jakaś starszawa paniusia z t. zw. towarzystwa.

— Może pan będzie laskawy nabyć bilet na koncert dobroczynny?

— A na jaki to cel? — zapytuje obywatel.

— Na pokrycie deficytu z poprzedniego koncertu!...

**NAPIS NA GROBIE.**

Na grobowcu, znajdującym się na pewnym cmentarzu warszawskim — można przeczytać następujący napis: „Drogi małżonku! Składając cię w tym grobie obok twego ojca i matki, zaspokoiłam wszystkie twoje życzenia".

**PODSŁUCHANE.**

— Widzi pan, ja naprzykład ożeniłem się głównie dlatego, że mi nie smakowało jedzenie restauracyjne... Ale teraz — już mi smakuje!...


**PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ:** Rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2.50 zł. — Numer pojedynczy 20 groszy. — Redakcja i Administracja w Krakowie, ul. św. Tomasza 35, telefon Nr. 157-66. — Administracja czynna codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9—13 i 16—18. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 16—18.

**CENY OGŁOSZEŃ:** 25 gr. za wiersz milim. na str. 8 czterołamowej szerokości 55 mm., 40 gr. za wiersz milim. na stronach 2—7 trzyłam. szerok. 74 mm., 50 gr. za wiersz milim. na str. 1 trzyłam. szerok. 74 mm. Tekstowe za wiersz milim. na str. 2—7 trzyłam. 2 zł. Nekrologi 20 proc. zniżki. Drobne ogłoszenia na str. 8 słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr., dla poszukujących pracy każde słowo 10 gr. Za terminowe umieszczenie i miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Kraków. Konto P. K. O. Nr. 403.510. Kraków.

Wydawca: Adam Wilkosz. Redaktor: Tadeusz Józef Wójcicki. Drukarnia „Udziałowa" w Krakowie, św. Tomasza 37 — pod zarządem Romana Ferka.